

# Wojciech Janik

---

## Spór o Śląsk Cieszyński

---

Pisma Humanistyczne 1, 105-114

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SPÓR O ŚLĄSK CIESZYŃSKI

Sześćdziesiąt lat temu 2 października 1938 roku o godz. 14.00, gen. Władysław Bortnowski, dowódca 35-tysięcznej Samodzielnej Grupy Operacyjnej “Śląsk”, otrzymał rozkaz marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego, kończący się krótkim: “Maszerować”. Na jego podstawie wojsko polskie wkroczyło do Czeskiego Cieszyna i do 9 października opanowało wszystkie z sześciu planowanych stref, łącznie z Boguminem. W sumie Polska zajęła 830 km<sup>2</sup> terytorium. Nagłówki gazet głosiły entuzjastycznie: “Śląsk Zaolziański wrócił do Polski”, “Witajcie nam Nasi Drodzy”. Jednakże najbliższe miesiące miały zweryfikować ten podniosły nastrój.

Kwestia Zaolzia kładła się długim cieniem na wzajemnych stosunkach polsko-czechosłowackich w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Korzenie sporu sięgają jeszcze drugiej połowy XIX wieku, kiedy to za panowania dynastii Habsburgów, Śląsk Cieszyński wraz ze Śląskiem Opawskim tworzył kraj koronny zwany Śląskiem Austriackim. Śląsk Cieszyński, przeżywający w owym czasie gwałtowny rozwój industrializacji, dzielił się na cztery powiaty: frysztacki, bielski, cieszyński oraz frydecki (utworzony w 1901 roku), i w przeciwieństwie do opawskiej części był w większości zamieszkały przez Polaków (61% w 1900 roku).<sup>1</sup> Bardziej znane miejscowości tego obszaru to: Cieszyn, Bielsko, Skoczów, Wisła, Trzyniec, Jabłonków, Karwina i inne. Omawiany obszar jest stosunkowo niewielki (2282 km<sup>2</sup>), jednakże na jego terytorium skupiły

---

<sup>1</sup> W. Dąbrowski, *Rok walki o rządy na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 1919, s. 92.

się aż trzy okręgi przemysłowe: bielsko-bialski okręg włókienniczy, trzyniecko-ustroński ośrodek hutniczy oraz ostrawsko-karwińskie zagłębie węglowe.<sup>2</sup> Szczególnego znaczenia nabrał ten ostatni, dynamicznie rozwijający się okręg. W przededniu I wojny światowej dostarczał on 57% ilości węgla wydobywanego w granicach monarchii.<sup>3</sup> Szybko rozwijający się przemysł spowodował gwałtowny przyrost ludności, która napływała na te tereny ze słabo uprzemysłowionych obszarów, a zwłaszcza zaś z Galicji. Dość powiedzieć, że w latach 1857 - 1910 ludność Śląska Cieszyńskiego wzrosła 2,3 raza (z 90 tys. do 435 tys.).<sup>4</sup> Szczególnie duży jej napływ nastąpił właśnie w regionie ostrawsko-karwińskim, co wkrótce stać się miało jedną z przyczyn konfliktu polsko-czeskiego. Niestety, ludność napływowa w przeciwieństwie do rdzennych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, cechowała się niskim poziomem świadomości narodowej, a równocześnie z imigracją nie-wykwalifikowanej ludności galicyjskiej nastąpił napływ fachowej kadry technicznej z Czech, która z czasem opanowała prawie całą administrację. Właśnie w owym czasie utarł się wizerunek struktury społecznej Śląska Cieszyńskiego: na jej szczycie stali Niemcy będący właścicielami kapitału, a na przeciwnym biegunie ludność polska, obie te grupy były oddzielone warstwą administracji skupionej w rękach czeskich.

Do wybuchu akcji czechizacyjnej walnie przyczyniło się opublikowanie spisu ludności z 1900 roku, który wykazał procentowy spadek ludności czeskiej z 27% (w 1880 roku) do 24% w 1900 roku, a jednocześnie ukazał przesuwanie się punktu ciężkości osadnictwa polskiego z czysto polskich obszarów do terytorium mieszanego pod względem językowym Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego.<sup>5</sup> Wyniki spisu Czesi zinterpretowali jako katastrofalne dla ich stanu posiadania i nacjonalistyczne kręgi przystąpiły do przeciwdziałania nasilaniu się niekorzystnych tendencji. Akcję zainicjowało wystąpienie w 1901 roku poety Piotra Bezrucza, który wypowiedział wtedy słynne: "Jest nas

<sup>2</sup> J. Pilch, *Z dziejów robotniczego stowarzyszenia kulturalno-oświatowego "Siła" na Śląsku Cieszyńskim 1908 -1939*, Opole 1987, s. 7.

<sup>3</sup> S. Zahradnik, *Z dziejów górnictwa w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim*, Karwina 1994, s. 6.

<sup>4</sup> J. Chlebowczyk, *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX*, Katowice 1971, s. 47.

<sup>5</sup> W. Dąbrowki, *Rok walki...* s. 92.

siedemdziesiąt tysięcy przed Cieszynem. Sto tysięcy spośród nas zgermanizowano, sto tysięcy spolonizowano”<sup>6</sup>. Działalność ta została skierowana przeciwko emigrantom galicyjskim oraz rodzimej ludności Śląska Cieszyńskiego uznanym za “popolszczonych Morawców”.

Sama czechizacja miała różny przebieg. Czeska burżuazja zdobywszy przewagę nie tylko w zarządach i administracjach kopalń, lecz i w urzędach politycznych, sądowych czy skarbowych, często decydującą o języku w szkole, urzędzie czy też o obsadzie stanowisk. Dzięki temu mogła ona wykorzystywać siłę i znaczenie niemieckiego kapitału do swych celów politycznych i narodowych. Akcji tej szczególnie łatwo ulegała imigracyjna, niepiśmienna ludność galicyjska, która chętnie uznawała się za Czechów, mając na względzie tak lepsze zarobki, jak i pozyskanie sobie przychylności przełożonych. Ta prosta ludność gardziła polskością, gdyż każdy jej przejaw był dla niej synonimem nędzy i biedy, która wygnała ją z ojcowizny. Jednym z przejawów dążeń do asymilacji ludności polskiej było dodanie w 1904 roku, do zamieszkałego przez Czechów powiatu frydeckiego, nowoutworzonego powiatu sądowego polsko-ostrowskiego, w skład którego weszły polskie osady górnicze. W efekcie szereg tychże gmin przeszło całkowicie we władanie czeskiej administracji. Tym sposobem został utworzony nowy powiat czeski. Działalność czechizacyjna nierzadko była prowadzona nieskutecznie, co powodowało, że część ludności polskiej pod wpływem agitacji początkowo uważała się za Czechów, jednakże dzięki działalności polskich organizacji narodowych przyznawała się do narodowości polskiej. Przykładowo wg spisu z 1880 roku w gminie Szumbark naliczono 17 Polaków, a Czechów 697, natomiast przeprowadzony dziesięć lat później spis stwierdził 887 Polaków i 3 Czechów.<sup>7</sup> Sytuację ludności polskiej dodatkowo pogarszał niekorzystny stan szkolnictwa.

Antypolska kampania, wzmożony ucisk czechizacyjny, wykorzystujący w tym celu swe wpływy w kopalniach, szkołach, radach gminnych, przyniósł pewne rezultaty. Według spisu z 1910 roku nastąpił 6% spadek ludności polskiej (z 61 do 55%) i jednoczesny 3% wzrost

<sup>6</sup> J. Hejert, *O Tešinsko*, Praha 1919, s. 72.

<sup>7</sup> M. Jarosz, *Śląsk Cieszyński*. Cieszyn 1909, s. 47.

ludności czeskiej (z 24 do 27%).<sup>8</sup> Wyniki wyborów tak zostały zinterpretowane przez jednego z czołowych nacjonalistów czeskich: "Polaków odparto od Ostrawicy i my stanęliśmy na brzegu Olzy".

Konflikt zaostrzał się, akcja czechizacyjna natrafiała na polskie przeciwdziałanie. "Głos Ludu Śląskiego" reprezentujący ruch narodowo-radykalny, tak pisał w 1905 roku: "Dziś wprawdzie mamy z Czechami wiele wspólnych celów jak naród, ale tu na kresach wrze między nami walka na śmierć i życie i zapoznawać jej nie można"<sup>9</sup>. Polacy powoli rozszerzali stan swojego posiadania i tak na. Rzemiosło w cieszyńskim uległo spolszczeniu - przyczyniało się to do wzrostu polskiego stanu średniego - również kupiectwo stawało się coraz silniejsze i powoli wypierało obce.

Wzajemną waśń wyciszył wybuch pierwszej wojny światowej. Jednakże jesienią 1917 roku zaczyna odżywać dawny antagonizm polsko-czeski, a już w rok później wraz z agonią monarchii Austro-Węgierskiej, wydarzenia nabierają tempa, wyraźnie wzrasta aktywność polityczna obu stron. W efekcie 19 października 1918 roku powstaje reprezentująca polskie interesy narodowe Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (RNKC), która 30 października obwieściła przynależność Śląska Cieszyńskiego do Polski. Natomiast 29 października po stronie czeskiej tworzy się analogiczna reprezentacja - Zemsky Národní Vybor pro Slezsko (ZNV pro Slezsko). 1 listopada proklamuje on w Polskiej Ostrawie władzę nad całym Śląskiem Autriackim. Kilkanaście godzin wcześniej w Cieszynie, w nocy z 31 października na 1 listopada, grupa polskich żołnierzy pod dowództwem por.K.Matusiaka dokonała przewrotu wojskowego, który umożliwił przejęcie władzy przez RNKC. 1 listopada Rada Narodowa przyjmuje propozycje ZNV rozpoczęcia rozmów w sprawie podziału stref wpływów. W efekcie 5 listopada 1918 roku obie strony zawarły tymczasowe porozumienie, wymagające jednak akceptacji rządów obu państw. W trakcie rokowań ustalono zasięg wpływów na zasadzie kryterium językowego. Rada Narodowa miała przejąć władzę administracyjną nad 77,3% powierzchni Śląska Cieszyńskiego (powiaty bielski, cieszyński i część frysztackiego), a ZNV w powiatach frydeckim

<sup>8</sup> B. Kozusznik, *The problem of Cieszyn Silesia*, London 1943, s. 64.

<sup>9</sup> [Za:] J. Chlebowczyk, *Nad Olzą...*, s. 114.

i części frysztackiego (22,7%).<sup>10</sup> Stronie czeskiej przypadła większa część obszaru przemysłowego, natomiast w polskiej strefie pozostała, łącząca ziemie czeskie ze słowackimi, kolej koszycko-bogumińska. Posiadanie Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego miało dla Czechów znaczenie priorytetowe, dawało im bowiem ekonomiczne podstawy do niezawisłego bytu, dążenia te popierała Francja. Natomiast dla Polski problem ten był jedną z wielu kwestii granicznych, lecz nie priorytetową.

Jednakże już wkrótce, po podpisaniu porozumienia, dochodzi do pogorszenia stosunków. Czechosłowacja wypowiada umowę z 5 listopada 1918 roku. Pretekstem stał się dekret J. Piłsudskiego z 28 listopada 1918 roku w sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Załączona ordynacja uwzględniała obszary podlegające administracji czeskiej (jako tzw. okręg 35a). Napięcia nie rozładowała wzajemna wymiana not.

23 stycznia 1919 roku wojska czeskie rozpoczęły zajmowanie polskiej strefy Śląska Cieszyńskiego. Pomimo iż ppłk. F. K. Latinik był świadom przygotowań czeskich, to przeciwko 14 batalionom wroga mógł przeciwstawić zaledwie dwa, gdyż gros sił polskich było zajętych walkami na wschodzie, a ponadto Oddział Informacyjny Dowództwa Okręgu Generalnego w Krakowie zlekceważył jego doniesienia w tej sprawie.<sup>11</sup> Przeciwnicy po zajęciu Bogumina, Cieszyna posuwali się bez większych przeszkód naprzód. Do decydującej bitwy doszło pod Skoczowem (28 - 30 stycznia 1919 roku), a 30 stycznia nastąpiło zawieszenie broni. Front ustalił się na linii Górnej Wisły. Ogółem zginęło w walkach 150 osób.<sup>12</sup>

Rada Najwyższa 3 lutego 1919 roku nakazała wycofanie wojsk czechosłowackich z części zajętego terytorium (Cieszyn i skrawek kolei koszycko-bogumińskiej). W lutym, zgodnie z jej decyzją, przybyła do Cieszyna Komisja Międzysojusznicza, jednakże jej działalność nie przyniosła pożądanych skutków. Dlatego też Rada Najwyższa zaproponowała dwustronne polsko-czechosłowackie porozumienie.

<sup>10</sup> A. Stępiak, *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do 1920 roku)*, Katowice 1986, s. 249 - 250.

<sup>11</sup> F. K. Latinik, *Walka o Śląsk Cieszyński w styczniu 1919 roku*, Cieszyn 1935, s. 39 - 40.

<sup>12</sup> J. Gruchała, *Droga Cieszyńskich do Polski odrodzonej (1914 - 1920)*, Katowice 1988, s. 84.

Jednakże i te rozmowy zakończyły się fiaskiem. W takiej sytuacji Rada Najwyższa zdecydowała o przeprowadzeniu plebiscytu na całym obszarze Śląska Cieszyńskiego. Propozycje zyskały akceptację obu stron. Niestety w wyniku splotu wydarzeń do plebiscytu również nie doszło. Ostatecznie o losach Śląska Cieszyńskiego zdecydowała Rada Ambasadorów (wykorzystująca trudne położenie Polski w toczącej się wojnie polsko-bolszewickiej, w zamian za wsparcie Polska musiała m.in. podporządkować się decyzji w sprawie Śląska Cieszyńskiego), która 28 lipca 1920 roku ustaliła granice na Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim. Stronie polskiej przypadło 43,9% całości obszaru (1009 km<sup>2</sup> i 139600 mieszkańców w tym 61,1% Polaków), natomiast stronie czechosłowackiej 1273 km<sup>2</sup> i 295200 osób, w tym 39,9% Czechów (wg spisu z 1910 roku).<sup>13</sup> Po stronie czechosłowackiej pozostała bardziej uprzemysłowiona część terytorium oraz linia kolejowa koszycko-bogumińska.

Decyzja Rady Ambasadorów oznaczała załamanie realizowanego dotychczas prawa do samostanowienia na tym obszarze, budziła niezadowolenie wśród Czechów, którzy oskarżali E. Benesa o zdradę interesów państwa, rozgoryczenie wśród Polaków (4 sierpnia 1920 roku RNKC demonstracyjnie się rozwiązała), protestowali Niemcy i zawiedzeni "Ślązakowcy".<sup>14</sup> Niemniej jednak rządy Polski i Czechosłowacji parafowały układ. Stronie polskiej zależało na szybkim uregulowaniu stosunków z sąsiadem, dlatego też już 6 listopada 1921 roku podpisano umowę polityczną w Pradze, regulującą kwestie sporne jednak nie weszła ona w życie, gdyż Sejm RP jej nie ratyfikował. Jednym z powodów było to, iż Czechosłowacja nie zgodziła się na symboliczne ustępstwo w sprawie doliny Jaworzyny w Tatrach.

Odpężenie pomiędzy oboma krajami nastąpiło dopiero w 1925 roku po podpisaniu tzw. umowy likwidacyjnej. Nieco wcześniej słabnie penetracja czechosłowackich służb specjalnych w Polsce. Również strona polska rezygnuje całkowicie z wywiadu ofensywnego i przerzuca się na kierunek niemiecki.

<sup>13</sup> M. W. Wanatowicz, *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918 - 1945*, Katowice 1994, s. 21.

<sup>14</sup> A. Szefer, *Współpraca tzw. "Ślązakowców z Niemcami*, "Zaranie Śląskie" 1962, nr 2, s. 194.

Wzajemne chłodne stosunki między tymi państwami wynikały m.in. z faktu, iż oba aspirowały do odgrywania głównej roli w Europie Środkowo-Wschodniej oraz z wzajemnego przeświadczenia ich przywódców o nietrwałości istnienia swego sąsiada. Stąd też Czechosłowacja popierała Litwinów i Ukraińców w ich konflikcie z Polską, a Polska chętnie wspierała odśrodkowe dążenia Słowaków. Te czysto taktyczne rozgrywki w oczywisty sposób rzutowały na sytuację Polaków na Zaolziu.

Spis ludności przeprowadzony w 1921 roku w Czechosłowacji wykazał spadek liczby Polaków o ok. 68 tys. w porównaniu z rokiem 1910 (ze 138,2 tys. do 69360).<sup>15</sup> Na taki wynik wpłynęło m.in. wyodrębnienie w czasie spisu wśród ludności polskiej ludności kilku kategorii narodowościowych (Ślązak-Niemiec, Ślązak-Polak, Ślązak-Czechosłowak), zaliczanych do jednej z trzech narodowości, jak i fakt, że uwzględniono tylko liczbę osób posiadających obywatelstwo czechosłowackie, a na Zaolziu mieszkało ok. 20 tys. osób bez takiego obywatelstwa. Podobne zasady utrzymano przy kolejnym spisie w 1930 roku. W 1928 roku wbrew obietnicom z czasu plebiscytowego zlikwidowano administracyjną odrębność Zaolazia i wcielono je do utworzonego morawsko-śląskiego kraju. „Głos Robotniczy” tak komentował to wydarzenie: „Utopimy się w morzu Morawian, w sejmie morawsko-śląskim górę wezmą konserwatywne i reakcyjne stronnictwa”<sup>16</sup>. W owym czasie dużą aktywność wykazała Matice Osvety Lidovej. Zakładano czeskie szkoły w miejscowościach o dużej przewadze ludności polskiej i stopniowo likwidowano polskie szkoły. Dążąc do zmiany narodowościowego charakteru Zaolzia posługiwano się zróżnicowanymi środkami, czasami tylko sięgając do brutalnych metod nacisku. Spowodowano, iż w wybieralnych zarządach gminnych władzę uzyskiwali Czesi. W tych gminach, gdzie Polacy uzyskiwali większość, nie dopuszczano wybranych do sprawowania władzy, lecz mianowano komisarzy rządowych. Przykładowo w Karwinie, władze nie chciały zatwierdzić przez szereg lat wybranego w 1923 roku polskiego zarządu, lecz narzuciły mianowanego komisarza. Inną metodą czechizacji było

<sup>15</sup> M. W. Wanatowicz, *Historia społeczno-polityczna...*, s. 160.

<sup>16</sup> [Za:] K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, Katowice 1984, s. 589.



przenoszenie polskich kolejarzy z Zaolzia w głąb Czechosłowacji.

Pomimo tej trudnej sytuacji ludność polska wykazywała dużą aktywność. Działały liczne polskie towarzystwa np. gospodarcze, jak: Towarzystwo Oszczędności Zaliczek, czy też Towarzystwo Rolnicze. Rozwijała swą aktywność Macierz Szkolna: organizowano odczyty, przedstawienia teatralne, działało ok. 60 bibliotek. Organizowano i utrzymywano polskie szkolnictwo. W 1921 roku powstaje Związek Nauczycieli Polskich. Działały Związek "Jedność", "Towarzystwo Gimnastyczne 'Sokół'" i inne. Działały też różnorodne stronnictwa polityczne np. Stronnictwo Pracy, Związek Śląskich Katolików, Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza.

W miarę dobre stosunki panujące od 1925 roku pogorszyły się na początku lat 30-tych. Częściowo było to związane z objęciem przez Józefa Becka urzędu ministra spraw zagranicznych, a przede wszystkim zaś podpisaniem 26 stycznia 1934 roku polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji i reorientacją dyplomacji polskiej. W 1934 roku zostaje wznowiona działalność dywersyjna i wywiadowcza na Zaolziu, inicjująca powstawanie tajnych organizacji oraz antyczeskiego ruchu oporu. Również strona czechosłowacka nasiliła działalność wywiadowczą. Na początku 1934 roku na Zaolziu organizują (inspirowaną z kraju) demonstrację antyczeską z okazji 15 rocznicy wkroczenia wojsk czeskich na Śląsk Cieszyński. Spotkała się ona z gwałtowną reakcją społeczności czeskiej. Jednocześnie konsulem RP w Morawskiej Ostrawie został mianowany antyczesko nastawiony Leon Malhomme. W 1935 roku Zaolzie znów stało się miejscem konfliktu narodowościowego, czasowo wprowadzono tam nawet stan wyjątkowy. W maju 1936 roku w Czechosłowacji została ogłoszona ustawa o ochronie republiki, która uderzała m.in. w ludność polską. W latach 1937 - 1938 następuje pewna poprawa stosunków, jednakże dopiero latem 1938 roku sytuacja Polaków uległa poprawie. Zezwolono m.in. na przywrócenie polskich napisów w niektórych miejscowościach, obiecano przyznanie kilku szkół wydziałowych i ludowych. Na tą poprawę stosunków niewątpliwie wpływ miała trudna sytuacja międzynarodowa w jakiej znalazła się Czechosłowacja. Z jednej strony były to coraz dalej idące żądania A.Hitlera w sprawie Sudetów, a z drugiej nieprzychylna jej polityka

prowadzona przez Polskę i Węgry.

Głównym celem polityki min. J.Becka wobec Czechosłowacji było, wykorzystując żądania A.Hitlera w sprawie Sudetów, rozwiązanie sprawy Polaków na Zaolziu a następnie utworzenie bloku polsko-węgierskiego, wokół którego miałyby się formować planowana przez J.Becka "Trzecia Europa".<sup>17</sup> Nie dopuszczano myśli, że Czechy mogą utracić suwerenność. Sądono, iż Niemcy ograniczą się tylko do Sudetów, a skierowana w ten sposób ekspansja Niemiec na południowy-wschód uwikła je, jak rozumowano, w spory z Francją, a może i z Włochami. Wydarzenia potoczyły się jednak innymi torami.

21 września 1938 roku poseł Kazimierz Papée przedłożył rządowi w Pradze notę, w której domagano się rozwiązania sprawy Zaolzia na wzór sudeckiej. Pięć dni później prezydent E.Benes wydał zgodę na rewizję granicy i wyraził chęć ułożenia wzajemnych stosunków na nowych, przyjaznych zasadach. 27 września K.Papée wręczył Kamilowi Krocic, czechosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, w której rząd RP domagał się terenów zamieszkałych przez większość polską i przeprowadzenia plebiscytu na pozostałych spornych obszarach.

29 września 1938 roku w Monachium rozpoczęła się konferencja owocująca okrojeniem Czechosłowacji. Niemcom przyznano Sudety, a w załączniku do układu monachijskiego stwierdzono, że: "jeżeli zagadnienie polskiej i węgierskiej mniejszości nie zostanie załatwione w ciągu trzech miesięcy na drodze porozumienia między zainteresowanymi rządami"<sup>18</sup> to sprawa ta stanie się przedmiotem obrad następnej konferencji. Niezaproszenie Polski do udziału w konferencji i takie potraktowanie jej żądań uraziło J.Becka, który kierując się swą wybujałą ambicją stwierdził: "Zgodnie z naszymi zasadami nie przyjmujemy rozwiązań powziętych bez naszego udziału, a swoich interesów będziemy dochodzić własnymi drogami"<sup>19</sup>.

Odpowiedź rządu czechosłowackiego na notę z 27 września nadeszła dopiero 30 września. Jednakże J.Beck odrzucił notę uznając ją za

<sup>17</sup> J. Krasuski, *Między wojnami*, Warszawa 1985, s. 180 -181.

<sup>18</sup> H. K. Batowski, *Europa zmierza ku przepaści*, Poznań 1977, s. 28.

<sup>19</sup> E. Długajczyk, *Tajny front na granicy cieszyńskiej, Wywiad i dywersja w latach 1918 - 1939*, Katowice 1993, s. 134.

niewystarczającą i jeszcze w tym samym dniu wręczono K.Krofcie ultimatum rządu polskiego w sprawie korekty granic. Następnego dnia 1 października 1938 roku, żądania polskie zostały przyjęte. W ciągu tygodnia (od 2 - 9 października 1938 roku) wojsko polskie przejęło obszar, którego wielkość i granice uzgodniono wcześniej. W sumie Polska zajęła 830 km<sup>2</sup> terytorium, łącznie z Boguminem, do którego prawa rościły sobie również Niemcy. Odtąd do Polski należało ok. 85% obszaru Śląska Cieszyńskiego (1871 km<sup>2</sup>), Czechosłowacji zostało 411 km<sup>2</sup>.<sup>20</sup>

Wkrótce po przejściu Zaolzia ujawniły się pierwsze trudności. Szybko prowadzona unifikacja tych ziem z Polską, wymiana waluty, spadek cen żywności uderzyły w rolnictwo, spowodowały spadek tempa życia gospodarczego i przyczyniły się do zubożenia ludności. Polska nie była również w stanie od razu zużytkować potencjału gospodarczego Zaolzia. Nastąpił jednak wyraźny rozwój w życiu kulturalnym i w oświacie.

Administrowanie przyłączonym obszarem utrudniał opór ludności czeskiej zorganizowanej w Śląskim Ruchu Oporu. Liczne bojówki dokonywały napadów na przyłączone do Polski terytorium. Do walki z tym podziemiem Polska stworzyła specjalne organizacje: Obronę Narodową i Ochotniczą Samoobronę Powstańczą.

Wzajemne napięcie zelżało po wkroczeniu wojsk niemieckich w marcu 1939 roku na obszar Czechosłowacji. Dopiero też wtedy pojawiła się współpraca: Śląsk zaczął odgrywać rolę pomostu, przez który czescy uchodźcy przedostawali się na Zachód.

Należy żałować, że przywódcy obu państw nie potrafili dostrzec korzyści płynących ze współpracy oraz niebezpieczeństwa ze strony Niemiec. Stosunki te są przykładem krótkowzroczności polityków, nie będących w stanie wznieść się ponad bieżące spory i dostrzec spraw we właściwym ich świetle.

<sup>20</sup> H. Batowski: *Europa...*, s. 47.

\***WOJCIECH JANIK** - student V roku historii U.Śl., specjalizuje się w historii Śląska Cieszyńskiego w okresie od drugiej połowy XIX wieku do 1939 roku. Interesuje się również historią Sejmu Wielkiego i dziejami Powstania Kościuszkowskiego. Jest autorem kilku publikacji i recenzji w "Universitatis Gedanensis", "Śląsku", "Zwiastunie" oraz "Dzienniku Zachodnim".